GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 129. 9. Listopada 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Pewien Dziennik północno - amerykański donosi z Vera Cruz pod dniem 20. Sierpnia: »W d. 5. Sierpnia zajęli Tampico Hiszpanie w liczbie 3500, które Jenerał hiszpański na brzegi nasze sprowadził. Nie zeszło to bez krwi przelewu; kiedy Hiszpanie wiele ludzi stracili na placu bitwy, dopiero wtedy wojsko mexykańskie, liczące tylko 323 ludzi, widziało się być zmuszone ustąpić przewadze wojska hiszpańskiego. Strata nasza w porównaniu ze stratą nieprzyjaciela jest nieznaczna, i żołnierze nasi, którzy tak przewyższającej sile stawili opór, musieli nakoniec pójść w rozsypkę i nieprzyjacielowi cztery działa zostawić. Wszakże zebrali się znowu w San Luis. Tak silny odpór którego się Barradas nie spodziewał, dał mu mocno do myślenia; w skutek rady wojennej odprawionej w Tampico, postanowił, aby się wojsko wyprawy na tém miejscu oszańcowało, i nie przedsiębrało nic, dopókiby nowych posiłków z Hawanny nie otrzymało. Przez okręty, które z wyspy Kuby zawinęły do naszego portu, dowiadujemy się, że wojsko, które Jenerał Vives może Jenerałowi Barradas posłać, nie przewyższa liczby 4000 do 4500. Podług tego odważyliżby się Hiszpanie chcieć w 7 lub 8 tysięcy ludzi zdobyć na nowo Mexyk. Rząd przedsiębierze wszelkie w takich okolicznościach środki. Ze wszech stron ciągną wojska przeciwko Tampico. Z chciwością czytane są odezwy, w których napaśnikom ogłaszają wojnę w celu onych wytępienia. Bardzo smutne jest położenie Hiszpanów mieszkających w Mexyku, mogą oni łatwo stać się ofiarą wściekłości pospólstwa. Transport pieniędzy, w summie 800,000 ciężkich piastrów, był w drodze do Tampico, podczas gdy Hiszpanie na ziemię naszę wysiedli, został wrócony do Mexyko, gdzie uprzednio będzie aż do nadejścia innych funduszów na potrzeby kraju użyty.«

Indyje Zachodnie.

Prezydent rzeczypospolitej Hajty, Jenerał Boyer zagaił w dniu 17 Sierpnia w Port au Prince posiedzenie Izby reprezentantów mową następującą: »Obywatele reprezentanci! Gdy epokę tegorocznego posiedzenia odkładałem na czas dłuższy, sądziłem, że układy, rozpoczęte dla ustalenia stosunków między Hajtą a Francyją zostały już ukończone, że będę w stanie WPanom na dniu dzisiejszym, uroczystym, udzielić z tychże rezultatu. Wszelako nad moje spodziewanie, nie nadeszła jeszcze ze strony francuzkiego rządu odpowiedź na ostatnie onemuż uczynione przełożenie. Ta zwłoka jest przyczyną, że nadzieje moje nie zostały spełnione. Tymczasem nie mam powodu do sądzenia, aby rezultat ten nie wypadł tak, jak się słusznie można spodziewać. Nasze sprawiedliwe żądania, niewątpliwe prawa, jakieśmy nabyli, są rękojmią że kredyt, który polityczne i handlowe stosunki obudwóch krajów urządzi, będzie miał za zasadę wzajemność. — Cieszę się, iż mogę tu powtórzyć, że we wszystkich częściach rzeczypospolitej zupełna panuje spokojność. Opinija publiczna doświadczeniem wzmocniona, tak jest pomyślną, jak tylko życzyć sobie można. Rolnictwo jest ciągle przedmiotem mojej nieustannej troskliwości. Przekonany, że pomyślność rzeczypospolitej zawisła od znacznej ilości naszych płodów; całe moje staranie do tego będzie dążyło, by ta rzeczywista podstawa bogactwa narodowego kwitnęła i wszelkiego doznawała wsparcia. — Zniesienie monety wężowej, środek którego wykonanie było konieczne, wyznaję, że przez zupełną niemożność uskutecznienia niezwłocznej i zupełnej onej wymiany, wiele kłopotu sprawił w obiegu, wszelako gdy tę ważną operacyją nakazuje wielki interes narodu, przeto nie mogę się obawiać trudności. Z resztą zupełne spłacenie, pomimo poniesionego przez Skarb *deficit*, zgubnego skutku zagranicznego fałszowania monety, z korzyścią publiczności uskutecznione, jest nowym dowodem, że położone zaufanie w czynnościach rządu, zupełnie zostało usprawiedliwione. Nadzwyczajne okoliczności i zgubny systemat wypłaty nie dozwoliły temi samemi środkami dopełnić zobowiązań względem zagranicznego kraju zaciągnionego. Skoro zaś będzie można, użyte będzie największe natężenie do spłacenia tego długu, zaręczonych honorem i rzetelnością narodową. Wyznać należy, że stan finansów Państwa, pogorszył się nagromadzonemi ciężarami, i w niejakim względzie ciągłemi dla kraju przykrościami. Tymczasem niezmierne źródła naszej ziemi ręczą za wzrost przemysłu Hajcianów, że na przyszłość ojczyzna

nasza będzie w stanie kwitnącym, i losy, które opatrzność dla Hajty zgotowała, może będą tak szczęśliwe, jak tego wymaga wolny i wspaniały naród. — Obywatele reprezentanci! Pełen zaufania w waszéj miłości ojczyzny, licząc do waszego światła pomoc waszę względem urządzenia prawodawczych środków, które sie przyczynią do pomyślności i sławy ojczyzny. W téj nadziei i stosując się do przepisów konstytucyi, uczuwam najmocniejszą radość, gdy przystępuję do otworzenia prac waszych.«

Hiszpanija.

Gazeta nadworna madrycka z dnia 13. z. m. donosi: »Onegdaj, w Niedzielę rano, Król Jmć dał Hr. Figueira posłuchanie, na którém tenże miał zaszczyt wręczyć Monarsze swój list wierzytelny, jako nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Jego najprawowierniejszéj Królewskiéj Mości Dom Miguela I.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król Jmć oświadczył teraz wyraźnie, że nie pojedzie do Brigthonu, lecz raczéj pozostanie w Windsorze.

Król Jmć kazał istnącemu w Dublinie Komitetowi ku wsparciu ubogich tkaczy przesłać 800 funtów szte. jako wsparcie. Minister Peel upoważniony donieść o tém wspomnionemu Komitetowi.

Królewsko francuzki Poseł na dworze londyńskim Xiążę Lavel-Montmorency pojechał w d. 17. z. m. z południa do Windsoru z Hr. Aberdeen, gdzie go tenże Królowi przedstawił. Obadwa zaproszeni byli do stołu królewskiego; wieczór przepędzili z Monarchą, poczém znowu do Londynu powrócili.

W dniu 18. z. m. Poseł rossyjski i Hr. Matuszewicz mieli prawie dwugodzinną konferencyją z Hr. Aberdeen.

Do Plymouthu zawinął okręt: Hrabina Liverpool, z Terceiry. Uszedł ón baczności eskadry blokującéj podczas mgły i przywiózł depesze dla Posła Królowéj Donny Maryi, w Londynie. Podczas gdy odpływał, prawie wszystkie fortyfikacyje wyspy były ukończone. Uważano stanowisko za niedobyte, i wojsko sądziło być pewne zwycięztwa, gdyby eskadra Don Miguela odważyła się powtórnie uderzyc. Mieszkańcom na niczém nie zbywa, oprócz wina i materyj na suknie.

Francyja.

Król postanowieniem swojém z dnia 18. przepisuje nową organizacyją król. Akademii lekarskiéj, Takowa składać się będzie na przyszłość z wydziałow: 1) Anatomii i Fizyjologii; 2) Patologii lekarskiéj; 3) Pateologii chyrurgicznéj; 4) Terapii lekarskiéj i historyi naturalnéj; 5) Medycyny operacyjnéj; 6) Anatomii patologicznéj; 7) Nauki położniczéj; 8) Publicznéj nauki zdrowia, medycyny prawnéj i policyi medycynalnéj; 9) Weteranii; 10) Fizyki lekarskiéj i chemii; 11) Farmacyi. Zgromadzenia sekcyj są zniesione; Akademija będzie się tylko jako korpus zbierała. Posiedzenia jéj poświęcone będą jedynie umiejętnościom. Liczba Członków Akademii powinna być z czasem ograniczona na 60 tytularnych, 40 Adjunktów, 40 niezasiadających Członków, 20 obcych Członków i 16 wolnych Członków. W przyszłości nie będą mianowani Członkowie honorowi i zasiadający. Adjunkci będą mieli udział w badaniach umiejętnych Akademii, lecz tylko z doradczym głosem i t. d.

Xiążę Blacas i Poseł Neapolitański Xiążę Castelcicala wyjechali z Paryża do Grenoble, dla przyjęcia Królestwa Ichmość Neapolitańskich. Xiężna Berry, która w podobnym zamiarze już wprzód wyjechała była, zastała w Vienne Infanta Hiszpańskiego Don Francesco de Paula z małżonką swoją, którzy *incognito* przybyli z Barcelony.

Podług Dzienników paryzkich poszedł rozkaz do zbiegów portugalskich znajdujących się w Laval, aby to miasto opuścili. Mają oni być w małych oddziałach po 3 do 4 zaprowadzeni do St. Malo, gdzie wsiędą na okręty.

Monitor z dnia 23. Paźdz. zawiera artykuł następujący: Rząd postanowił, aby zbiegowie portugalsay, znajdujący się w Departamentach Ille, Villaine i Mayenne, a których jest 600, udali się do Ostendy, o co prosił Marg. Palmella. — Codzienny żołd, przeznaczony dla nich od rządu, pobierać będą aż do wsiadania na okręty. Podoficerowie i szeregowi wychodząc z leż do portu, gdzie wsiędą na okręta, otrzymali z publicznych magazynów mundurowych trzewiki i potrzebne rzeczy do ubioru. Zbiegowie ci w chwili opuszczenie Francyi otrzymają ze Skarbu cało-miesięczny dla nich przeznaczony żołd, a Oficerowie każdy po 90 fran. — Królewskie okręty są gotowe do zasłaniania okretów przewozowych, które tych zbiegów przewiozą do Ostendy. Dowódcy odebrali rozkaz odpierać wszelki, z jakiéjkolwiek strony pochodzący attak na okręty, na których się ci Portugalczycy znajdują. Z resztą zaledwie potrzeba dodać, że żaden okręt należący do eskadry portugalski nie pokazał się w kanale. — Tak się ma ta rzecz, którą Dziennik rozpraw z dnia 21. Październ. tak niegodziwie przeistoczył.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Hagi donoszą pod d. 19. Października: »Dziś Król Jmć otworzył posiedzenia Stanów po-

wszechnych mową z tronu. Monarcha najprzód wynurzył radość swoję z przywiązania i ufności narodu; czego królewskie serce sobie życzyło, albowiem starania jego zawsze zmierzały do szczęścia narodu. Następnie zawiadamia Król o zaślubinach swéj kochanéj córki z Xięciem Albrechtem, najmłodszym synem Króla Pruskiego. Przyjacielskie stosunki trwają ze wszytkiemi Mocarstwami. — W posiadłościach wschodnio indyjskich wkrótce zapewne rozruchy uspokojone zostaną, a przynajmniéj kraj macierzysty wszystko robi, coby do tego celu doprowadzić mogło. Daléj mówi Monarcha o wewnętrznych sprawach, o kodeksie i t. d.

Szwajcaryja.

Codzienna rada Kantonu Lucerny postanowieniem swojém z d. 7. Października nakazała w dniach 16., 17. i 18. Października we wszystkich kościołach parafijalnych Kantonu odprawić powszechne modły dla ubłagania przedwieczněj dobroci boskiéj, iżby odwrócić raczyła nieszczęścia, które jéj zagrażają ciągłe ulewy, nie dozwalające zebrać płodów jesiennych, jakoteż uprawić roli i zasiać na rok przyszły. — W Lucernie opanował powszechnie strach część mieszkańców. Pewien nierozstropny młodzieniec przepowiadał, że w d. Października zapadnie się miasto. Przepowiednia ta tak dalece znalazła wiarę iż stała się nie tylko powszechnym przedmiotem rozmów, ale nawet niektórzy istotnie zamyślają opuścić miasto.

Nowy kawałek drogi pod St. Cergues (w Szwajcarskim Kantonie Waadt, dwie godziny drogi od Nyon, nie daleko Dole), któréj budowa r. z. była nakazana, została na d. 29. Wrześ. otworzona. Wóz pocztowy do Paryża pierwszy udał się nią. Łatwy i równoległy spadek dozwala ze szczytu aż w dolinę jechać, bez wypoczynku, a tak bezpieczeństwo zwiększy ukontentowanie podróżnych z pięknego widoku.

Burmistrz i rada Kantonu Schafhausen wydali ojcowskie napomnienie przeciwko zbytecznemu czytaniu romansów, i wezwali wszystkich ojców rodzin i opiekunów, iżby się starali tę zabawę przytłumić.

Niemcy.

Rozporządzenie W. Xięcia Badeńskiego umieszczone w Dzienniku rządowym z d. 23. Października, nakazuje utworzyć korpus żandarmeryi z 165 ludzi wraz z Oficerami, 6 wachmistrzami i 40 podoficerami. Takowy przeznaczony jest do utrzymania publicznéj spokojności, porządku i bezpieczeństwa wewnątrz W. Xięstwa.

Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokolmu d. 13. Października. —

Według buletynu wydanego pod d. 12. b. m. o godz. 10. rano polepszenie zdrowia Króla powiększyło się od d. 11. b. m. — Zaczął znowu uczuwać nieco apetytu, noc była spokojna, a nazajutrz rano puścił się sam pot bez febry, poczém Król czuł cokolwiek ociężałości, lecz z resztą miał się dosyć dobrze, że według buletynu z d. 13. b. m. febra całkiem ustała i Król przychodził do zdrowia. — W ciągu rozpraw w stanie szlacheckim P. Biörnstierna nadmienił w krótkości, iż przed wyjazdem swoim z Londynu podpisał traktat handlowy z Mexykiem i Kolumbiją. — W d. 8. Października Wielkorządzca Norwegii, Hr. von Platen, wyjechał ze Sztokolmu do Krystyjanii.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 2. (14.) Października. —

N. Pan wydał następujący Ukaz do Szefa sztabu swojéj floty:

»Z ojcowską uwagą na zasługi floty dla ojczyzny i jéj czyny w bitwie pod Nawarynem, na Archipelagu, przy oblężeniach Anapy i Warny, tudzież twierdz naddunajskich, niemniéj przy zdobyciu Sizopolis i bzegu Rumelii, z zadowoleniem wynurzam w dniu obchodu zawarcia korzystnego dla poddanych naszych i współwyznawców pokoju, moją szczególną wdzięczność Oficerom bandery i Kapitanom, pod których rozkazami znajdowały się w téj wojnie eskadry, osobne oddziały i okręty; tudzież tym Oficerom, którzy pod ich dowództwem walczyli przeciw nieprzyjacielowi; na korzyść zaś prostych żołnierzy czynię następujące rozporządzenie:

1) Szeregowym, którzy do dnia dzisiejszego wysłużyli bez nagany w ekwipażu gwardyi lat 20, a w ekwipażach linijowych, ładownych i rzemieślniczych, tudzież w kompanii kaspijskiéj 22 lat, mogą otrzymać dymissyję stównie do przepisów względem wysłużonych lat służby.

2) Tym, którzyby nie chcieli wziąć dymissyi i życzyli sobie dłużéj jeszcze służyć, ma być wypłacany podwójny żołd, a to niezależnie od dodatku przyznanego dawniejszemi rozporządzeniami tym żołnierzom, którzy po wysłużeniu przepisanéj liczby lat, dobrowolnie zostają daléj w służbie.

3) Takim, którzy tym sposobem pięć lat przesłużyli, ma być cały żołd podwojony, skoro zaś wezmą dymissyję, połowa całego żołdu ma być im wypłacana aż do śmierci. Jeżeli zaś dymissyja dana będzie w skutek istotnéj słabości lub kontuzyi, a nie z innych przyczyn, tedy cały pod-

wyższony żołd ma być zamieniony na dożywotnią pensyją.

4) Rzeczone podwyższenie żołdu ma być wypłacane oddzielnie od pensyj pobieranych za znaki honorowe orderu wojskowego, lub Ś. Anny, lub za jakie inne zaszczyty.

Niniejszą Moją wolę poruczam Wam wykonać, i komu należy ogłosić.

Oryginał podpisany własną N. Cesarza Jmci ręką: MIKOŁAJ.

W St. Petersburgu
d. 20. Września p. s. 1829.

Rozkaz dzienny Cesarza Jmci do Swego wojska i do korpusu oddzielnego kaukazkiego, tudzież do eskadr flott baltyckiej i morza czarnego, które należały do dwóch ostatnich kampanij:

»Waleczni żołnierze i waleczni marynarze:

»Wszechmocne błogosławieństwa Boskiej Opatrzności, położyły koniec tej wojnie, w której na nowo okryliście się niezniknioną chwałą — i dzięki waszym usiłowaniom, Rossyja obchodzi chwalebny pokój.

»Dwie części świata, odbijały ciągle odgłos waszych zwycięztw; liczne siły nieprzyjaciela zaciętego w odporze, zniszczone zostały na wszystkich punktach; przed wami zniknęła owa starożytna sława tych niezdobytych zapor, które aż do was nie znały wcale zwycięzcy. Przebywając z odwagą łańcuchy gór nieprzystępnych i uderzając na nieprzyjaciela, aż w jego najniedostępniejszych kryjówkach, zmusiliście go u bram samego Carogrodu, do przyznania uroczyście swej niemocy, w opieraniu się waszej waleczności. Podobnie odznaczyliście się waszém umiarkowaniem względem zwyciężonych, tudzież waszem postanowieniem ze spokojnymi mieszkańcami okolic podbitych waszą bronią, ofiarując im opiekę i przyjaźń; nakoniec przez stałe przestrzeganie wzorowego porządku i najściślejszej karności, oraz religijne wypełnianie wszystkich swych obowiązków. Tym sposobem okazaliście się godnymi imienia wojowników Rossyjskich.«

»Pragnąc uczcić tyle świetnych usług, oddanych przez was Tronowi i Ojczyznie, zozkazuję wszystkim, którzy należeli do działań wojennych przeciw Turkom, w kampanijach r. 1828 i 1829 nosić zawieszony na wstążce orderu Ś. Jerzego medal, który ustanowiłem na pamiątkę wojny tureckiej.

Oby ten znak zaszczytny został na zawsze pomnikiem waszej chwały i Mojej wdzięczności! Oby stał się rękojmią wierności waszej służby na przyszłość!«

W St. Petersburgu (podp.) MIKOŁAJ.
d. 1. Paźdz. d. s. 1829.

Wyjątek z listu pisanego w obozie pod Szumlą.

»Wojsko utraciło Jenerała sławnego świetną walecznością. Jenerał Porucznik Xiążę Madatow umarł d. 4. Września d. s. w skutek anewryzmatu, który się utworzył przeszłej zimy. Pochowany został w Szumli w kościele w niebowzięcia N. Panny, przyczém nabożeństwo żałobne podług obrządku grecko-rossyjskiego odbyło duchowieństwo bulgarskie. Przy obrzędzie tym zaszła okoliczność, godna zaiste przynieść zaszczyt Xięciu Madatow. W. Wezyr, który miał w nim tak niebezpiecznego przeciwnika, oddał sam osobiście ze swém wojskiem ostatnie honory wojskowe śmiertelnym szczątkom nieustraszonego wojownika.«

Wczoraj w Niedzielę (d. 6.) Jego K. Wys. Xiążę Chosrew Mirza, Ambassador Perski miał posłuchanie pożegnania u N. Cesarza Jmci i N. Cesarzowéj Jmci; potém osoby orszaku Xięcia miały zaszczyt być przypuszczonymi do złożenia Jego C. Mci pożegnania.

Gazety Sztokolmskie donoszą z Petersburga: »Zapewniają, że Poselstwo Xięcia Chosrew dla swojego Dziada, Szacha, osiągnęło zniżenie kontrybucyi. Należała się jeszcze część piąta; całej ilości téj połowę Cesarz Jmć darował, a do oddania drugiéj połowy dozwolił pięć lat czasu.

Dziennik Odeski z d. 16. (28) Październi, ka donosi:

»Choroba uznana przez lekarzy za zaraźliwą pokazała się onegdaj d. 14. w jednym domu przy ulicy Preobrażeńskiej, zamieszkanej przez żydów; władze spowodowane zostały chwycić się na nowo i bezpośrednio środków, które spodziewamy się, że będą niepotrzebne, lecz które stały się nieodzowne, bowiem ich skuteczność okazała się upłynionego lata. Przykro jest patrzeć, że ten nowy przypadek pozbawia nas znowu na czas niejaki owéj spokojności i téj swobody w związkach, jakieśmy odzyskali byli; lecz sądzimy, że to nie potrwa długo; te same środki pociągną za sobą te same co wprzód skutki; że wszyscy mieszkańcy wspierać będą jak wprzódy władze z gorliwością i poświęceniem się, jakich już tyle dali dowodów, a takim sposobem oddalone zostanie zagrażające nam złe.«

Cel ten łatwo będzie teraz osiągniety, ponieważ choroba okazała się, na jednem miejscu, podczas gdy lata przeszłego groziła nam ze wszystkich stron; ażeby się zapewnić o miejscu istnienia złego potrzeba było rozpoznawać stan zdrowia od domu do domu w mieście i

w okolicach. Śledztwo rozpoczęte natychmiast wczoraj rano, i odkryje nam może z kąd się to złe wzięło, lub jakim sposobem mogło się tak długo ukrywać pośród tylu ostrożności, zaszłych przeczyszczeń, i po takim długim czasie bez żadnego przypadku. Chorych na nowo zarazą dotkniętych jest pięciu ludzi, oprócz starca który umarł wczoraj rano. Ci pięciu jakoteż 54 innych, którzy mniéj lub więcej mieli z nimi związki, zostali przeniesieni do kwarantanny portu. Mieszkania ich są zamknięte, jakoteż dwa domy oddzielne, z którémi mieli związki.

Lekarz Martin PP. Solos i Carnethers, których starania tyle były pożytecznemi, zaczęli wczoraj przeczyszczać wszystkie domy podejrzane.

Miasto jest zamknięte, i niewolno nikomu wjeżdżać i wyjeżdżać. Władze rozkazały znowu urządzić rynki i inne zakłady przy rogatkach.

Wchwili, w któréj nieszczęsny przypadek, poddaje miasto dawniejszéj surowości przepisów, obóz wojskowy, który był zamknięty, zupełną odzyskał wolność, i ostatni batalijon ukończywszy kwarantannę ruszył dzisiejszego poranku wpochód.

Kommissarze różnych dzielnic miasta udali się wczoraj rano do Jenerał-Gubernatora, i wieczorem objęli obowiązki, jakie zeszłego lata pełnili.

Dziennik: Pszczoła Wołoska donosi z Jass pod d. 17. (29) Października:

W d. 14. (26.) Paźd. Przewielebny Metropolita Multański odprawił w kościele metropolitalnym nabożeństwo żałobne ku pamiątce pełnomocnego Prezesa Multan i Wołoszczyzny, Jenerała-Lejtnanta i Kawalera, jakoteż Gubernatora wojennego Kjowskiego, Zeltuchina, który w d. 10. (22.) t. m. szedł ztego świata w Bukareście.

— Wiadomości od wojska w Turcyi: —

D. 12. Jenerał Lejtnant Kisselew dowiedziawszy się, że korpus przeszło 30,000 Albańczyków pod rozkazami Mustafy Paszy Skutarskiego, idzie z Widynu ku Sophii; aby lepiéj uważać można poruszenia tego Paszy, postanowił ruszyć d. 31. Sierpnia z Rakowy do Vrasty swojej przedniéj straży, złożonéj z 4 batalijonów piechoty, 8 szwadronów jazdy, 5 kompanii kozaków i 3 dział pod sprawą Jenerała-Adjutanta Barona Geismar. Dnia 2. Września, ta przednia straż zajęła Vratsa, a wojsko głównego korpusu, z którém Jenerał-Adjutant Kisselew miał działać na prawym brzegu Dunaju, przebyło tę rzekę 4. Września.

Pomimo traktatu pokoju podpisanego w Adryjanopolu, na mocy którego wojsko tureckie nie powinno wstępować w obwód przez wojska nasze zajmowany, Mustafa Pasza Skutarski, znajdujący się od d. 14. Sierpnia w Sophii, wysłał swoje przednie straże, pod dowództwem Emin Paszy, aż pod bramy Philippopolis; Kej Mehmed Pasza, który stał w Gaskioj między Adryjanopolem a Philippopolis chciał przjść przez Demotiko przez nasze wojska zajęte, pod pozorem, że ma rozkaz zimować w Ousuko-Kufru, znajdującym się w obwodzie wojsk naszych. Na koniec zbierały się różne wojska w Silivrie; i Sułtan posłał był w tę okolicę cztery pułki regularne, z liczby znajdujących się w Stambule; chciały one także przejść liniją naszych forpocztom w celu udania się ku Rodosto. Naczelnie dowodzący chcąc utrzymać przyjacielskie stosunki na nowo przywrócone, i unikać wszelkiego nieprzyjacielskiego poruszenia, oświadczył Dowodzcóm wojsk nieprzyjacielskich, że podług pokoju zawartego nie mają prawa wstępować w obwód leż naszych; i raczéj powinni zostać w tych samych stanowiskach, gdzie ich zastała wiadomość o zawarciu pokoju, albowiem w razie przeciwnym, będzie się widział zmuszonym wstrzymać ich mocą oręża. Aby lepiéj zapewnić sobie wierne wykonanie tego warunku, poczyniono następujące poruszenia:

Jenerał-Lejtnant Rüdiger wyruszył ze swojego obozu pod Adryjanopolem na czele 7 korpusu będącego pod jego rozkazami, wyjąwszy dywizyję utworzoną z pułku ułanów Bugskich, kompanii artyleryj N. 1. dziewiętnastéj brygady, i przybył do Mustafa-Pasza (Djezair), rozłożywszy się obozem na prawym brzegu Maritsy.

Jenerał-Adjutant Suchozanet poszedł ku Demotiko dla objęcia dowództwa nad wojskiem, które tamże zostawił, równie jak brygada Jenerała-Majora Szeremetiewa odebrała rozkaz udać się z Oupoli do Demotiko.

Dnia 16. na wezwanie Naczelnie dowodzącego, Mustafa Pasza Skutarski wstrzymał poruszenia swoich wojsk, i dał za przyczynę do tych poruszeń, trudność wyżywienia wojska, które długo na jedném miejscu stało.

17. Dzisiaj Pełnomocnicy tureccy oświadczyli, że otrzymali ze Stambułu ratifikacyją traktatu pokoju.

Jenerał-Adjutant Kisselew zawiadomia raportem dzisiaj odebranym, że wstrzymał poruszenie swojego korpusu wojska, który już przeszło było Vratsa, i którego przednia straż zajęła wał Bałkanu pod wsią Nowotseli, ponieważ odebrał wiadomość o zawarciu pokoju;

)( )(

w skutek tego kazał wrócić się głównemu korpusowi aż do Vratsa, i rozłożył przednią straż pod ewsią Rebernów, zostawiwszy swoje forpoczty w Nowotseli.

Turcyja.

— *Ze Stambułu d. 10. Października.* —

Chociaż ratyfikacyje podpisanego w d. 14. Września pokoju ze strony W. Porty już w d. 27. t. m. do Adryjanopola były przesłane, wszelako pokazały się niektóre trudności w wykonaniu różnych punktów, co dało powód, iż kilku Officerów rossyjskich wysłano do stolicy. Najgłówniejsze z tych trudności są: Wydanie wojsku rossyjskiemu twierdzy Żurza (jak wiadomo na lewém brzegu Dunaju położonéj) zastrzeżone w traktacie pokoju, wygotowanie firmanów względem połączenia sześciu obwodów z Serwiją nakoniec zajęcie przez Mustafę Paszą Skutarskiego z korpusem swoim stanowiska pod Philippopolis, przezco wojsko rossyjskie uważało się być zagrożonem w swojéj pozycyi pod Adryjanopolem.

Porta dała już stósowne rozkazy, i zaspokajające oświadczenie, aby te trudności usunąć.

Jako bezpośrednie skutki przywrócenia przyjacielskich stosunków między obudwoma Państwami mogą być uważane: uwolnienie wszystkich jeńców rossyjskich, którzy odesłani zostali na kilku austryjackich i sardyńskich okrętach; wyciągnienie wojska rossyjskiego z miasta portowego Enos, nakoniec zniesienie blokady Dardanellów.

Równie przywrócona wolna żegluga na czarném morzu nadała handlowi dzielność, któréj od tylu lat był pozbawiony; mając od dni kilku pomyślny wiatr południowy, wypłynęło ztąd niedawno przeszło sto okrętów wszystkich narodów, powiększéj części austryjackich, do Odessy, pod czas gdy inne zawinęły tu z Archypelagu.

W d. 7. t. m. przybył do téj stolicy Angielski Admirał Sir Pultnéj Malcolm na pokładzio kutra. Onegdaj, Admirał ten miał zaszczyt być przedstawiony Sułtanowi przez Posła angielskiego na prywatném posłuchaniu, przyjęty wsposobie odznaczającym. Sir P. Malcolm zamyśla znowu w kilku dniach powrócić do eskadry swojéj podDardanellami. Francuzka fregata Armida, znajdująca się tutaj od trzech miesięcy, a na któréj przybył tu Jeneral Guilleleminot, była w gotowości wypłynąć na morze śródziemne i do Toulonu.

Podług wiadomości ze Smyrny flotta rossyjska miała zamiar zarzucić kotwicę w zatoce Vurli.

W stolicy panuje ciągle największa spokojność.

Od granic Serwii 1. Października. Wiele domów handlowych greckich i żydowskich dało zlecenie zakupienia dukatów, dla ofiarowania takowych tureckiemu rządowi na zapłacenie kontrybucyi wojennéj. Handel od czasu zawarcia pokoju nabiera życia; znacznym artykułem handlu stały się broni zapasy wojenne, które to artykuły, ponieważ bardzo spadły, kupcy kupują, albowiem spodziewają się, że w niejakim czasie znowu do swojéj wartości powrócą.

Do Serwii przybyć mieli kommissarze tureccy, aby względem wcielenia sześciu obwodów, o których namienia traktat Akiermański umówić się z Xięciem Miłoszem, który jak się domyślają, uda się potém do głównéy kwatery rossyjskiéj.

Wiadomości handlowe.

— *Z Warszawy d. 31. Października.* —

Za sto Złp. w listach zastawnych żądano zł, 96, gr. 7 1/2 płacono zł 96, gr. 3.

— *Z Londynu d. 16. Października.* —

Dzisiejszy targ zbożowy był bardzo niepomyślny; odbyt pszenicy ledwo godzien spomnienia nawet i po niższych cenach, albowiem kto się spieszył z sprzedaniem; musiał ustąpić 2 szyllingi. Owies także niemiał pokupu, wszakże małe partyje nie sprawiły żadnéj zmiany w cenie, Wszystkie inne gatunki zboża niemiały podobnie dobrego targu, nawet po cenach przeszłego Poniedziałku, która na najlepszéj pszenicy o 2, na jęczmieniu o 2, na owsie od 1 do 2, na grochu o 1 szyliing niższe były od dawniejszych. Opłata od obcéj pszenicy podniosła się znowu o 1 szylling, tak, iż teraz stoi 24 szyll. 8. d. także i od jęczmienia poszła o 1 1/2 szyll. w górę.

— *Z Odessy d. 9. Października.* —

Sprzedano na tutejszym targu: pszenicy arnautki 680 czetwerti od 11 1/2 do 12 1/4 rubli. Pszenicy ozimej 4000 czetwerti po 12 1/2 rubli. — 600 skór wołowych, tudzież 2500 skór w połowie wołowych, w połowie krowich, po 10 r. 90 kop. do 11 r. 75 kop.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.